



BIBLIOTEKA ZESPOŁU
SZKÓŁ W ŁĄCZKACH
KUCHARSKICH

WAŻNE TEMATY:

- WSK— WYDARZENIA SZKOLNO—KLASOWE
- NK— NASZA KLASA W SZKOLE
- KMT – KĄCIK MŁODEGO TWÓRCY
- ZSS – ZE SZKOLNEJ SZUFLADY
- LG – LUZIK - GUZIK

W TYM NUMERZE:

- WIELKANOC W SZKOLE 2
- FESTIWAL, TURNIEJE 3
- EGZAMINY W SZKOLE 4
- KL.III SP 5
- WYWIAD Z P. H. ZAPĄŁ 6
- KLASA II SP WIERSZEM 7
- WYPRACOWANIA, PLOTKI 8
- 9
- 10
- 11

SZKOLNE ECHO

ROK 2008/2009, NR 8

DATA WYDANIA: 30.04.09

Święta Wielkanocne...

„Niech te święta Wielkiej
Nocy

Spłyną rzeką Boskiej mocy

Otuliwszy serce Wasze
wielobarwnym

Kwieciem marzeń...”



Ksiądz Robert święci pokarmy

Wielkanoc (Pascha) - to najważniejsze i najstarsze święto chrześcijańskie upamiętniające śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Obchodzone jest w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni. Poprzedzający ją tydzień, stanowią-

cy okres wspominania najważniejszych dla wiary chrześcijańskiej wydarzeń, nazywany jest Wielkim Tygodniem. Ostatnie trzy doby tego tygodnia: Wielki Czwartek (wieczór), Wielki Piątek, Wielka Sobota i Wielka Niedziela znane są jako Triduum Paschalne. W chrześcijaństwie wprowadzie każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, ale Niedziela Zmartwychwstania jest z nich najbardziej uroczysta. Z Wielkanocą związane są pewne symbole i ozdoby. Najbardziej znane symbole Wielkanocne to oczywiście jajka (pisanki i kraszanki), cukrowy baranek i zajączek, rzeżucha.

Święcenie pokarmów jest starym zwyczajem w Kościele. Zawsze w Wielką Sobotę przed południem kapłani święcą pokarmy. W Polsce jest zwyczaj, że ludzie przynoszą je do kościoła w pięknie przyozdobionych koszach.

W Łączkach Kucharskich istnieje tradycja święcenia pokarmów w terenie. Rokroc-

nie dzieci z koszykami i dorośli z pokarmami zbierają się koło domu państwa Gredysów i w okolicy domu strażaka, by poświęcić pokarmy i zabrać ze sobą do domu wodę święconą. Ofiarują również strażakom tradycyjnie jajka do barszczu świętecznego. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że strażacy woleliby otrzymać jakieś smakołyki i słodkości.

Tradycją naszej parafii jest włączanie się strażaków z OSP z Łączek Kucharskich w uroczystości w Kościele związane z Triduum Paschalnym. Przy grobie straż trzymali już uczniowie naszego gimnazjum. Gratulujemy!



Grób Pański w naszym kościele

Świątecznie wśród przedszkolaków...

Świątecznie było również wśród najmłodszych dzieci naszej szkoły. Przedszkolaki wraz ze swoją panią Martą Mytych przygotowywały ozdoby wielkanocne. Piękne różnobarwne pisanki bardzo ładnie prezentowały się w zrobionych przez nich koszykach. Były one wykonane z butelek plastikowych, obłożo-

nym folią aluminiową, przyozdobione kolorową bibułą. Oprócz pisanek dzieci zrobiły piękne króliczki, kurczątki i kaczątki.

**Przedszkolaki ze
swoimi koszykami
wielkanocnymi.**



WSK– Wydarzenia
Szkolno— Klasowe



Uczniowie klasy V
podczas przedsta-
wienia

*Final konkursu
na
„Najładniejszą
palmę
wielkanocną...”*



Aranżacja stołu wielka-
nocnego naszej szkoły.

„Jak to niegdyś bywało...”

8 kwietnia 2009 roku odbyło się przedstawienie wielkanocne w wykonaniu uczniów klasy V, przygotowane przez p. Patrycję Wiktor. Składało się z dwóch części. W pierwszej części opowiadaliśmy o symbolach wielkanocnych takich jak: baranek, jajko, chleb, sól, palma, zajączek. Natomiast druga część składała się z krótkiej inscenizacji przedstawiającej zwyczaj wielkanocne. Do przedstawienia przygotowaliśmy wiele rekwizy-

tów, upiekliśmy chleb, babę, baranki. Zgromadziliśmy dużo pisanek, koszyków i wiele innych ozdób świątecznych. Zadbaliśmy także o odpowiedni ubiór. Najbardziej z całego przedstawienia spodobał się zwyczaj polewania wodą – „śmigus dyngus”. Wszyscy uczniowie wzięli chętnie udział w przedstawieniu.

Klasa V

„Najładniejsza palma wielkanocna...”

W tym samym dniu odbył się finał na „Najładniejszą palmę wielkanocną” zorganizowany przez opiekunów Samorządu Uczniowskiego- p. Martę Zajchowską i p. Bartłomieja Wiktora. Był to konkurs przeznaczony dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Zadaniem każdego ucznia było wykonanie palmy o wysokości nieprzekraczającej 2 metry. Mogła być wykonana z dowolnych materiałów, lecz musiała zawierać elementy naturalne: suszone kwiaty, trawy i bazy.

Komisja konkursowa nagrodziła następujące osoby:

I miejsce – Ewelina Wójcik (kl. V)

II miejsce – Agata



Pociask (kl. V)

III miejsce – Anna Kramarz (kl. II gim.)

III miejsce – Agata Wójcik (kl. V)

III miejsce – Magdalena Kramarz (kl. VI)

Wszyscy uczniowie zostali nagrodzeni.

Wręczenie nagród i dy-
plomów przez pana dy-
rektora.



Nagrodzeni uczniowie ze
swoimi palmami

Aranżacja stołu wielkanocnego...

Centrum Kultury w Ropczycach ogłosiło konkurs plastyczny dla uczniów klas 0- VI pod hasłem „Aranżacja Stołu Wielkanocnego”. Nasza szkoła wzięła w nim udział, przygotowując dekoracje stołu wielkanocnego pod kierunkiem

p. Haliny Zapał. Uczniowie zaangażowali się, przynosząc bazie, wyduszki. Pięknie prezentowała się zrobiona przez p. Zapał piramida z kolorowych pisanek, ciekawa palma, posiany owies i rzeżucha. Nasza szkoła otrzymała wyróżnie-

nie, nagrodę książkową, a dzieci- stodycze.

Aranżacje stołu wielkanocnego można było zobaczyć w holu Centrum Kultury w Ropczycach w dniach 2– 19 kwietnia w godzinach pracy centrum.

Festiwal piosenki harcerskiej



Drużyna z naszej szkoły podczas występu

26 marca 2009r. w Centrum Kultury w Ropczycach odbył się Hufcowy Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej. Dzieci i młodzież rywalizowały ze sobą w 5 kategoriach: Zuchowe Gromady, Drużyny Wielopoziomowe, Drużyny Harcerskie, Drużyny Starszoharcerskie oraz Drużyny

Wędrownicze. Nagrody zwycięzcom wręczył p. burmistrz Bolesław Bujak. Drużyna z naszej szkoły pod kierunkiem pana Arka Zygmunta wzięła udział w festiwalu, zajmując III miejsce.

Gratulujemy!

Powiatowy Turniej Tenisa Stołowego

W Sędziszowie Małopolskim 21 marca 2009 roku odbył się Indywidualny Powiatowy Turniej Tenisa Stołowego Chłopców i Dziewcząt klas gimnazjalnych. Nasza szkołę reprezentowały uczennice: Agnieszka Szpara oraz Anna Paško.

Anna Paško reprezentowała klasę I gimnazjum, w tej kategorii startowało 12 zawodniczek. W grupie Agnieszki, która reprezentowała klasę II gimnazjum o miejsca medalowe walczyło 14

zawodniczek.

Agnieszka, wygrywając pierwszy pojedynek, awansowała do drugiej tury w swojej grupie. Turniej rozgrywano systemem "do dwóch przegranych". Ostatecznie dziewczęta zajęły miejsca w środkowej skali stawki. Za awans i udział w zawodach powiatowych serdecznie dziękuję.

Wiesław Maciołek



Nasze zawodniczki: Ania i Agnieszka

Halowy Turniej Piłki Nożnej



Drużyna z naszej szkoły w oczekiwaniu na mecz

W halowym turnieju piłki nożnej chłopców klas III gimnazjum rozegranych na hali sportowej w Ropczycach wzięło udział 9 drużyn z naszej gminy podzielonych na trzy grupy.

Nasza drużyna w składzie:

Wojciech Jagoda- bramkarz, Krystian Laska, Wojciech Pawlus, Krzysztof Pociask, Damian Ślusarczyk, Łukasz Pawłowski, Kamil Walczyk i Dawid Wójcik wystąpiło w grupie I wraz z Gimnazjum nr 1 oraz Gimnazjum Gnojnicza Wola.

W pierwszym meczu nasza drużyna pokonała Gimnazjum nr 1 – 3:1 oraz drużynę z Gimnazjum Gnojni-

ca Wola – 4:0.

Tymi zwycięstwami drużyna zapewniła sobie pierwsze miejsce w grupie i awansowała do ścisłego finału.

W finale spotkaliśmy się z Gimnazjum nr 4 oraz Gimnazjum nr 2, niespodziewanie przegrywając obydwoma meczami. W turnieju zajęliśmy bardzo dobre III miejsce, za które wszystkim zawodnikom bardzo dziękuję.

Wiesław Maciołek

Turniej w dwa ognie



Drużyna z naszej szkoły z dyplomem i pucharem.

21 kwietnia 2009 roku w Zespole Szkół nr 3 w Ropczycach odbyły się rozgrywki turnieju w „Dwa ognie”. Wzięło w nich udział 6 drużyn:

- Zespół Szkół nr 2 z Ropczyc
- Zespół Szkół z Łączek Kucharskich
- Zespół Szkół z Lubziny
- Zespół Szkół z Małej
- Zespół Szkół nr 3 z Ropczyc
- Zespół Szkół z Niedźwiady Górnej.

Drużynę z naszej szkoły złożoną z uczniów klasy II przygotowywała p. Halina Zapał. W sumie rozegraliśmy cztery mecze. W finale graliśmy z drużyną ze Szkoły Podstawowej nr 5, której niestety przegraliśmy. Po zażartej rywalizacji z zawodników i głośnym dopingiem zgromadzonej publiczności, rozgrywki wygrała drużyna Szkoły Podstawowej nr 5 z Zespołu Szkół nr 2 w Ropczycach. Nasza ekipa zajęła wysokie - drugie miejsce. Otrzymaliśmy dyplom i puchar. Mama Adriana zafundowała całej naszej klasie w nagrodę włoskie lody.

Mateusz Marciniak

Turniej rowerowy

W turnieju
drużyna
z naszej szkoły
zajęła IV miejsce

20 kwietnia 2009 roku w Zespole Szkół nr 4 w Ropczycach odbył się gminny turniej „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”. W zawodach w grupie szkół gimnazjalnych wystąpiło 5 zespołów, wśród nich drużyna z naszej szkoły w składzie: Michał Kosydar, Mateusz Broda, Kamil Walczyk. Turniej składał się z części pisemnej, w której uczniowie musieli wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego oraz z części praktycznej.

W części praktycznej należało pokonać rowerowy tor przeszkód, zdobywając jak najmniej punktów karnych. W turnieju drużyna z naszej szkoły zajęła IV miejsce. Za udział dziękuję wszystkim uczestnikom.

Wiesław Maciołek



Mateusz Broda podczas pokonywania toru przeszkód

Prace przy sali gimnastycznej ...



Prace przy sali gimnastycznej.

W ostatnich dniach wielkie poruszenie wśród uczniów zrobiła potężna kopara. Rozpoczęła ona prace na pobliskiej działce, gdzie ma powstać oczekiwana przez wszystkich sala gimnastyczna. Uczniowie

bacznie obserwują prace robotników, oczywiście z bezpiecznej odległości i zza ogrodzenia. Wszyscy cieszą się niezmiernie, że prace związane z salą „ruszyły z miejsca”. Jest bowiem nadzieja, że nasza szkoła będzie miała w końcu salę gimnastyczną.



Już po egzaminach...



Nasi uczniowie przed egzaminem.

2 kwietnia około 412 tys. szóstoklasistów w 12,5 tys. szkół podstawowych w całej Polsce przystąpiło do pisemnego sprawdzianu. Uczestnictwo w sprawdzianie jest jednym z warunków ukończenia szkoły podstawowej. Sprawdzian rozpoczął się po godz. 9.00 i trwał 60 minut. Zestaw zadań arkusza standardowego dotyczył „Zwierząt”. Wszyscy uczniowie w Polsce pisali taki sam test. Prace zostały zakodowane; sprawdzać je będą egzaminatorzy z okręgowych komisji egzaminacyjnych. Sprawdzian, zwany kompetencyjnym lub ponadprzedmiotowym, ma kontrolować nie tylko wiedzę ucznia, ale i jego umiejętności. Ma ocenić, w jakim stopniu opanował on czytanie, pisanie, rozumowanie, korzystanie z informacji i wykorzystywanie wiedzy w praktyce (w tym liczenie). Przystąpienie do sprawdzianu jest warunkiem ukończenia szkoły. Jeśli uczeń z powodu choroby lub ważnych wypadków losowych nie może przystąpić do sprawdzianu, będzie go pisać w drugim terminie - w czerwcu. Szóstoklasiści, którzy w ogóle nie przystąpią do sprawdzianu w tym roku, muszą powtórzyć ostatnią klasę szkoły podstawowej i zgłosić się na egzamin za rok. Jeśli uczeń zamierza kontynuować naukę w gimnazjum rejonowym, to liczba uzyskanych przez niego punktów ze sprawdzianu nie ma większego znaczenia - i tak zostanie przyjęty

do szkoły. W przypadku wyboru gimnazjum spoza rejonu czy szkół prywatnych lub społecznych wynik sprawdzianu może decydować o tym, czy uczeń zostanie przyjęty do szkoły. Informacje o wynikach tegorocznego sprawdzianu uczniowie otrzymają pod koniec maja. Umieszczone będą one także na specjalnych zaświadczeniach wydawanych przez Centralną Komisję Egzaminacyjną, które szóstoklasiści otrzymają na koniec roku szkolnego wraz z e ś w i a d e c t w a m i .

Egzamin gimnazjalny składał się w tym roku z trzech części: humanistycznej (w środę- 22 kwietnia), matematyczno-przyrodniczej (w czwartek- 23 kwietnia) oraz językowej (w piątek-24 kwietnia). Dwie pierwsze części egzaminu trwały po dwie godziny. Trzecia część (językowa) trwała półtorej g o d z i n y . Wszyscy uczniowie w Polsce pisali takie same testy. Prace zostały zakodowane; sprawdzać je będą egzaminatorzy z okręgowych komisji egzaminacyjnych.

Motyw przewodni testu humanistycznego brzmiał w tym roku: „Podróż niejedno ma imię”. Uczniowie mieli za zadanie wskazać prawidłową odpowiedź w 20 zadaniach wielokrotnego wyboru, udzielić krótkiej odpowiedzi na temat wiersza i zamieszczonych tekstów popularnonaukowych, a także napisać plan podróży bohaterów, podanie i rozprawkę. W części matematyczno – przyrodniczej natomiast mieli za zadanie wskazać prawidłową odpowiedź w 25 zadaniach zamkniętych , wykonać polecenia z geografii, biologii, matematyki, fizyki i chemii.

W trzecim dniu egzaminu trzecio-klasiści pisali test z języka niemieckiego.

Zestaw egzaminacyjny składał się z zadań głównie zamkniętych. Zadania sprawdzały wiadomości i umiejętności zapisane w trzech obszarach standardów wymagań egzaminacyjnych, czyli: odbiór tekstu słuchanego, odbiór tekstu czytanego i reagowanie językowe.

Dlaczego egzamin jest ważny?

Wynik egzaminu z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej będzie miał wpływ na przyjęcie ucznia do wybranej przez niego szkoły ponadgimnazjalnej. Test z języka obcego ma tylko diagnozować jego znajomość przez u c z n i a . Przystąpienie do egzaminu jest warunkiem ukończenia szkoły. Jeśli uczeń przystąpi do egzaminu i napisze go słabo, a równocześnie uzyska oceny pozytywne na świadectwie na zakończenie III klasy, to i tak ukończy gimnazjum. Powtórka egzaminu gimnazjalnego nie jest możliwa.

Przystąpienie do egzaminu jest warunkiem ukończenia szkoły. Jeśli uczeń przystąpi do egzaminu i napisze go słabo, a równocześnie uzyska oceny pozytywne na świadectwie na zakończenie III klasy



NK— czyli Nasza Klasa w szkole



**Kl. II SP —
wychowawca
p. Halina Zapał**



ALICJA GRABOWY

Znak zodiaku: STRZELEC

Jestem: SPOKOJNA

Myślę o: WAKACJACH



TOMASZ BRODA

Znak zodiaku: WODNIK

Jestem: WESOLY

Myślę o: SZYBKICH SAMOCHODACH



KONRAD DROZD

Znak zodiaku: BLIŻNIĘTA

Jestem: WESOLY

Myślę : ZOSTAĆ SPORTOWCEM



MARIA KLIŚ

Znak zodiaku: BLIŻNIĘTA

Jestem: MIŁA

Myślę o: KOMUNII



NATALIA KOSIŃSKA

Znak zodiaku: WAGA

Jestem: FAJNA

Myślę o: WAKACJACH



ALEKSANDRA KUKŁA
Znak zodiaku: LEW
Jestem: SPOKOJNA
Myślę o: WYCIECZKACH



MATEUSZ MARCINIEC
Znak zodiaku: PANNA
Jestem: WESOŁY
Myślę o: WYCIECZCE W GÓRY

DAMIAN RAŚ

Znak zodiaku: BLIŹNIĘTA
Jestem: SZALONY
Myślę o: GRZE W PIŁKĘ NOŻNĄ



DAMIAN WANAT
Znak zodiaku: KOZIOROŻEC
Jestem: SZALONY
Myślę o: SAMOCHODACH



SONIA STRZOK
Znak zodiaku: WAGA
Jestem: SZCZĘŚLIWA
Myślę o: KOMUNII



NIKOLA STRZOK
Znak zodiaku: PANNA
Jestem: POMYSŁOWA
Myślę o



ADRIAN TRAŁKA
Znak zodiaku: LEW
Jestem: MIŁY
Myślę o: KOMUNII



DOMINIK ZAPAL
Znak zodiaku: RYBY
Jestem: ROZRYWKOWY
Myślę o: WAKACJACH

JAKUB WÓJCIK

Znak zodiaku: SKORPION
Jestem: SZALONY
Myślę o: WĘDRÓWKACH PO GÓRACH



Wywiad z wychowawczynią kl. II- p. Haliną Zapał

NK- Nasza klasa
w szkole



„Nie szukaj
szczęścia w
gwiazdach
cudzego nieba,
kiedy własne wisi
Ci nad głową...”



Pani Halina w szkole
podstawowej

Gimnazjalistki: Znamy panią już od wielu lat. Proszę nam powiedzieć, którą klasę uczy pani obecnie i co Pani sądzi o swoich uczniach?

HZ: Obecnie uczę klasę drugą. Jestem bardzo zadowolona z tej klasy. Aktywnie uczestniczą w zajęciach. Na lekcje przychodzą przygotowani. Chętnie biorą udział w różnych konkursach. Są bardzo mili, sympatyczni, potrafią pójść na kompromis i przyjąć cudzy punkt widzenia. Nie sprawiają większych trudności wychowawczych. Myślę, że to zasługa rodziców, którzy interesują się postępami uczniów w nauce i zachowaniu. Rodzice również interesują się życiem klasy – uczestniczą w nim, organizują spotkania.

G: Jak to się stało, że wybrała Pani zawód nauczycielki?

HZ: Już jako dziecko marzyłam, żeby zostać nauczycielem. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego miałam możliwość podjęcia pracy w różnych zakładach. Jednak uznałam, że nie potrafię znaleźć się w innym zawodzie. Potraktowałam to jako powołanie, za którym poszłam.

G: Czy miło wspomina Pani czas dzieciństwa?

HZ: Tak, chociaż oprócz wspaniałych chwil spędzonych z koleżankami i kolegami na zabawach, musiałam pomagać rodzicom w pracach domowych i polowych.

G: Czy jakieś wydarzenie z dzieciństwa utkwіło Pani szczególnie w pamięci? Proszę nam o tym opowiedzieć.

HZ: W czasach mojego dzieciństwa zimy były bardzo śnieżne i mroźne. Ja, widząc, jak koledzy jeżdżą na nartach, także nabrałam

ochoty. Tata zrobił mi narty z drzewa. Co niedziela z kolegami jeździłam. Szukaliśmy jak najwyższych i stromych zjazdów. Pewnej niedzieli dosyć obficie sywał śnieg, zjeżdżając z dość stromego wzniesienia, nie zapanowałam nad nartami i przewróciłam się, zrobiłam dwa koziołki i wpadłam w krzaki. Na szczęście obyło się bez złamań, tylko z potłuczeniem. Od tego czasu trochę ostrożniej zjeżdżałam.

G: Wkrótce będziemy mieli wakacje, jak je Pani spędzi?

HZ: Bardzo lubię wakacje, a zwłaszcza czas spędzany z rodziną i przyjaciółmi. Przyjeżdżają do mnie na kilka dni, bo bardzo im się podobają te okolice. Wspólnie robimy jednodniowe wycieczki samochodowe. Również mam czas zarezerwowany dla siebie. Ponieważ bardzo lubię góry, nie wyobrażam sobie, żeby i w tym roku nie być na wakacjach w górach.

G: Pani ulubiona potrawa:

HZ: Lubię ryby przygotowane na różne sposoby.

G: Film, który oglądała Pani kilka razy:

HZ: „U Pana Boga w ogródku” i „Ranczo”.

G: Czy lubi Pani chodzić do teatru, a może bardziej do kina?

HZ: Zdecydowanie wolę chodzić do teatru.

G: Pani autorytet, idol:

HZ: Moi rodzice. Wychowali mnie w poszanowaniu pracy i wartości religijnych.

G: Pani motto życiowe:

HZ: Nie szukaj szczęścia w gwiazdach cudzego nieba, kiedy własne wisi Ci nad głową.

G: Kwiat, który lubi Pani szczególnie:

HZ: Bardzo lubię wszystkie kwiaty, ale najbardziej cynie. Kwiatem tym można cieszyć się całe lato i jesień.

G: Ulubiona lektura szkolna:

HZ: „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza

G: Jaką radę chciałaby Pani dać na koniec uczniom naszej szkoły?

HZ: Przytoczę myśli pedagogiczne błogosławionej Marceliny Darowskiej „Korzystaj dziecko kochane z terażniejszości. Ucz się dobrze, pilnie, rozumnie – to jest obejmij całość, nie trzymaj się słów, ale szukaj we wszystkim myśli głębszej, przewodniej, charakterystycznej”.

Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu, na pewno weźmiemy sobie pani rady do serca.



Pani Halina z warkoczykami

Klasa II o sobie wierszem...

Ola to dziewczynka mądra i rozsądna
Dodawanie i odejmowanie to dla niej
za łatwe zadanie.



Sonia to matematyczka,
rozciąga się jak tyczka.

Nikola to dobra plastyczka
i niezła matematyczka.

Damian przez okno patrzył,
A pouczyć się nie raczył.
To jest jego zachowanie
Nie odpowie na pytanie.
Damian popraw zachowanie,
Bo Cię w klasie noc zastanie!



Adrian to jest dobry chłopak,
Ale uczy się na opak.

Natalka to fajna dziewczynka
I okrążyła jak malinka.



Dominik to chłopak fajny,

Bo lubi kombajny.

Mateusz chodzi często do biblioteczki

I wypożycza grube książeczki.

Marysia to dziewczynka urodziwa
I bardzo troskliwa.

Kuba jest bardzo miły
I ma dużo siły.

Konrad jest bardzo śmiały
I wypożycza książek regały.

Ala to dziewczynka rozsądna

I w matematyce bardzo mądra.

Damian to chłopak skryty,
Ale bardzo pracowity.
Kiedy gramy w dwa ognie
Damian bije cudownie.

Tomek to dobry komputerowiec
I niezły sportowiec.

Pani Halinka jest zawsze uśmiechnięta,
Dlatego ją każdy pamięta.

„Pani Halinka jest zawsze uśmiechnięta, dlatego ją każdy pamięta.”



Tradycyjny stół wielkanocny przygotowany przez kl. V.

„By mógł
istnieć naród,
musi opierać
się na
tradycjach...”



Koncert Jankiela

„Tradycje wczoraj i dziś”

Polska to kraj posiadający bardzo bogate tradycje. Wiele przeszło już w zapomnienie, ale większość nadal jest kultywowana.

„Tradycje religijne”

Do dziś przetrwały tradycje związane z obrzędowością świąt. Prawie w każdym domu w Wigilię Bożego Narodzenia ubiera się choinkę i zasiada do uroczystej kolacji. Jakże pięknym zwyczajem jest łamanie się opłatkiem. A Wielkanoc? Na wsi zwyczaje wielkopostne i wielkanocne są żywe. Co roku święcimy pokarmy na stół, idziemy do kościoła, wstrzymujemy się od pokarmów mięsnych. W poniedziałek wielkanocny natomiast obficie polewamy się wodą.

„Tradycje w literaturze”

„Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza to utwór w którym są przedstawione zwyczaje i obyczaje polskiej szlachty. Można wymienić gościnność, zwyczaje patriotyczne, związane z narzeczeństwem i małżeństwem. Bardzo ciekawe są opisy polowań.

Inną powieścią przedstawiającą polskie tradycje są „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza. Zwyczaje opisane w lekturze wiążą się z rycerstwem. Jednym z ciekawszych jest ślubowanie damie serca.

„Na wesele czas”

Zwyczaje bardzo radosne

i barwne znane i kultywowane do dziś odnoszą się do ślubu i wesela. Tak, jak to było kilka wieków temu np. z witaniem młodej pary chlebem i solą, jest i dziś.

Wiele ze zwyczajów opisanych przez Reymonta w „Chłopach” czy Wyspiańskiego w „Weselu” dziś wygląda podobnie.

„Czy tradycja powinna przetrwać?”

By mógł istnieć naród, musi opierać się na tradycjach. Ważne jest, więc zachowanie i obchodzenie świąt religijnych, państwowych, obyczajowych.

Justyna Zakrzewska

Pan Tadeusz epopeja narodowa.

Ostatnio oglądałam bardzo ciekawą adaptację filmową polskiej epopei narodowej Adama Mickiewicza pt. „Pan Tadeusz”. W filmie olbrzymie wrażenie zrobił na mnie Koncert Żyda – Jankiela, który zaszczylił swoją obecnością podczas zaręczyn Tadeusza i Zosi. Zaręczyny odbyły się 1 lipca 1812 roku. Z tej okazji odbyła się huczna uczta. W uroczystości uczestniczyło wielu wspaniałych i cenionych gości. Ucztę uświetnił fenomenalny występ znajomego rodziny – Jankiela, który zagrał na cymbałach. Jankiel to mistrz cymbałów, grał tak jakby grała cała kapela. Nikt nie mógł mu w tym dorównać. Żyd lubił występować publicznie, dlatego początkowo nie chciał wystąpić. Uległ jednak namowom Z o s i , w końcu zagrał. Rozpoczął od rozgrzewki, z której popłynęło

kilka fałszywych dźwięków, a następnie przeszedł do prawdziwej gry. Z czasem jak Jankiel grał dołączyły do niego pozostałe instrumenty – bębni. Koncert ten był muzyczną lekcją historii Polski. Początkowo melodia nawiązywała do Poloneza 3 Maja. Poderwała ona do tańca młodzież, a starszym przypomniała wydarzenie historyczne, jak uchwalenie Konstytucji 3 Maja. Grający opuścili drążki. Po chwili podbiegło Dąbrowskiego, by ucałować jego dłoń!- jako wybawiciela Litwy. Pojawiło się również Pieśń Legionów o żołnierzu- tułaczku, która wprawiła słuchaczy w smutek, żal nad lasem żołnierza, który musiał opuścić swą ukochaną Ojczyznę. Zagrany na koniec „Mazurek Dąbrowskiego” jest optymistycznym akcentem pozostawiającym nadzieję na jaśniejszą być może lepszą

pomyślniejszą przyszłość.

Podsumowując melodie wygrane przez Jankiela wprowadziły słuchaczy w zadumę. Były też elementy zaskakujące, np. nieoczekiwane przejście z jednej melodii na drugą. Muzyka wzruszyło wszystkich wkoło, wywołało niepohamowaną radością i wspomnienia. Potężne i niepowtarzalne uderzenia, które wydobywały się ze strun docierały, aż pod niebiosą. Koncert z każdą chwilą stawał się coraz ciekawszy. Jankiel potrafił zaciekawić swoją muzyką. Według mnie melodie Żyda spełniły podstawowe kryteria dobrze wykonanego koncertu. Osobiście żałuję, że nie było mnie tam razem z nimi.

Paulina Siwiec

Luzik —guzik: plotki



Witamy Was w miesiącu maju! W końcu ta wiosna...! Widać ona bardzo uderza do głów. Zauważyliśmy nawet mniejsze zainteresowanie naszą klasą! Coraz częstsze spacerowiska, wycieczki rowerowe, sesje zdjęciowe na łonie natury!

Klasa czwarta ostatnio została zmotywowana do nauki! Pan Wiktor zagrzewa do pracy no no, aby tak dalej hihhi! Na sprawy miłosne macie jeszcze czas, ale wśród was widać pierwsze sympatie! Nie mamy nic przeciwko, też byliśmy kiedyś w tym wieku! (kiedy to było). Wiemy, że bardzo lubią się Dominik z Agatką W. i Patrycja z Ar-

kiem!

W klasie piątej widach amory! Adrian spogląda na Monikę, Artur na Klaudię! Szczepan jak zawsze rozbrykany, chyba spotkał swoją drugą połówkę! Wszystkie pięknie, ale co z nauką? Uccie się, weźcie przykład z klasy VI; za rok egzamin!

Klasa szósta już po egzaminie. Może sobie pozwolić na trochę luzu i małe amorki - ale nie przesadzajmy! Krystian ma niezłe wzięcie u pewnej Justyny! Mmm ... fajna dziewczyna! Karolina też ostatnio zakochana, ciekawe w kim!!!

Gimnazjaliści! Klasa I : Artur S. często funduje swoim koleżankom słodycze! My też chcemy! Karolina kręci sobie takie trochę loczki, ciekawe dla kogo! Ale nie wnikaćmy w to!

Nareszcie klasa III! Uff tu to się porobiło! Więc zaczynamy! Nasz Sebastianek nie chodzi do szkoły nieładnie! Przecież tutaj tyle się dzieje! Michałek taki zamyślony na lekcjach ... (Kinia)! Życzymy powodzenia!

Malwinka ma też niezłe branie! Jak moglibyśmy zapomnieć o Dawidzie! Tajemnicze spotkania na stadionach ... My wszystko wiemy! Faustyna ciągle o kimś myśli! A Aga i Iwicia ... Szkoda gadać! Takie wariatki, że szok! Chłopaki II gimnazjum - pamiętajcie słowa pani polonistki - szanujcie dziewczyny, kupujcie im kwiatki (pewnie, że przyjmą), prawie komplementy i bądźcie odpowiedzialni! Ach tak ... święte słowa naszej pani!

W klasie III gimnazjum już lans! Po egzaminach, pewnie się cieszyć, ale poczekajmy na wyniki! Krystian zaczepia koleżanki, czyżby dostał strzał amorka?! Wojtuś J. uwielbia sesje zdjęciowe z koleżankami! Patryk coraz częściej widywany jest na szkolnym korytarzu, a tu przecież prawie koniec roku! „Już pożegnania nadszedł czas ...” to już jest konie i nie ma już nic! No to idziemy na majówkę!

Ciapiak i Kurak

Chłopaki z II gimnazjum - pamiętajcie słowa pani polonistki - szanujcie dziewczyny, kupujcie im kwiatki (pewnie, że przyjmą), prawie komplementy i bądźcie odpowiedzialni!

Dzieje Józefa Skawińskiego — pamiętnik

Aspinwall – godz. 18:30

Jest piękny wieczór, właśnie zapaliłem latarnię. Cieszę się, że tu jestem, chociaż bardzo tęsknię za Polską i tymi wszystkimi latami, kiedy to zwiedziłem tyle pięknych krajów. Niestety, jestem już stary i mam poczucie, że mogłem jeszcze coś w życiu zrobić, a tymczasem osiedliłem się w tej latarni i wyczekuję śmierci. Tęsknię za moją młodością, którą poświęciłem walce.

Ile razy prawie nie straciłem życia, walcząc za mniej lub bardziej ważnych biłwach?! Chciałbym powrócić do czasu, kiedy wszystko się zaczęło. Biłem się w powstaniu listopadowym w Polsce,

zostałem kopaczem złota w Australii, poszukiwałem diamentów w Afryce, służyłem jako strzelec rządowy w Indiach Wschodnich. Założyłem farmę w Kalifornii, handlowałem z dzikimi plemionami Brazylii, prowadziłem warsztat kowalski w Heenie i Arkansas, w Górach Skalistych dostałem się w ręce Indian i gdyby nie pomoc kanadyjskich strzelców – nie wyszedłbym z tego cało. Kiedy płynąłem wzdłuż Amazonki, rozbiła się moja tratwa. Byłem majtkiem na statku i harpunnikiem na wielorybniku. Miałem fabrykę cygar w Hawanie. Nic mi się nie udało. Jestem przekonany, że prześladowuje mnie okropny pech, który niszczy wszystko, czego tylko się dotknę. Wiele razy byłem ranny. Na Węgrzech doznałem kilkunastu pchnięć bagnetem, nie chciałem wtedy poddać się i prosić o

wybaczenie – honor mi na to nie pozwolił. W czasie epidemii na Kubie zachorowałem na malarię, rozdałem biednym wszystkim swoją chininę i nie mogłem uporać się z tą straszną chorobą; Wreszcie trafiłem do Aspinwall.

Teraz, gdy tak patrzę w te piękne promienie słońca, zanurzające się w otchłani morza, myślę, że spróbowałem chyba wszystkiego, co jest na tym ogromnym świecie i nie zaznałem tylko spokoju. Podróżując, pragnąłem tylko jednego – pokoju, i kiedy dowiedziałem się o posiadaniu latarnika, postanowiłem, że tutaj będzie moje miejsce gdzie odpocznę od swojego życia i będę czekał na zbliżającą się powoli śmierć.

Andżelika Zapał



Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich.

39—106 Łączki Kucharskie 469



18 styczeń 1958 rok.

Zapanował nawet w szkole nastrój świąteczny. Były to dni wzmózonej pracy. Należało przygotować tak choinkę, by wywołać nastrój pogodny, by podtrzymać atmosferę świąt. Grono nauczycielskie przygotowało z dziećmi wszystko do tej uroczystości. Nie brakło niczego. Były i tańce, inscenizacje, wiersze a nawet „Szopka Noworoczna”. Dominowało życzenie „Wszystkiego najlepszego” rodzicom, zebranych. Płynęły z wierszy i z piosenek.

Dnia 18 stycznia na godzinę 16:00 przybyli goście. Sala była wypełniona po brzegi. Oczekiwali wszyscy pełni napięcia –padały pytania: co zobaczymy. Odsunięto zasłonę, a oczy zwróciły się na scenę. Tu następował punkt po punkcie. To pełen serdeczności wiersz płynął z usta uczennicy, to zawirowało kółko skocznej polki, powolnego trojaka czy szybkiego krakowiaka. Nie zabrakło diabła i aniołka, bo bez tego jak powiedział marszałek (jeden aktor) „sztuka nie partałaby żyta ćwierci”.

Rzęsiste brawa zebranych, bisy, zadowolone twarze były zapłatą za długą i żmudną pracę.

29 styczeń 1959 rok.

Wizytacja czy odwiedziny pana Kmechowskiego z Rzeszowa to całkiem nowa niespodzianka dla kierownictwa i grona. Wielkie przygotowania do konferencji rejonowej, bieganina zostały przerwane nieoczekiwanym przybyciem p. Kruczkowskiego z panem Koziółem.

Znów trzeba było zapomnieć o jutrze, a skupić myśli i pomyśleć o teraźniejszości. Nerwy, drżenie rąk i nóg, nagły strach opanował grono. Różne domysły szarpiały umysły, a może przyjdzie do mnie na lekcję, a może się nie uda, a jakież ten pan tak groźnie wyglądający?

Rozpoczęły się lekcje a wraz z nimi oczekiwania kto padnie pierwszy ofiarą. Po godzinnym oczekiwaniu goście odjechali. Zbadali kancelarię, wyrazili zadowolenie i minął strach.

29 styczeń 1959 rok.

Konferencja rejonowa, zjazd, goście z innych szkół to słowa nie schodzące z ust nauczycieli i dzieci. 29 stycznia ma się odbyć w naszej szkole konferencja rejonowa. Mają przybyć nauczyciele ze szkół: Łączek Kuch., Niedźwiady Dolnej i Górnej, Broniszowa, Glinika i Łysej Góry. By nie wypaść na szarym końcu, by się nie zawstydzili, a raczej gości zadziwić rozpoczęły się żmudne przygotowania. Część główna formalna konferencji spoczęła na barkach kol. Heleny Sulisz. Miała przygotować lekcję pokazową z j. polskiego w kl. VI pt. „Przypomnienie wiadomości o zdaniu pojedynczym i złożonym”. Obiad, ciasto i inne rzeczy przygotowywało samo grono.

Wreszcie nadszedł dzień 29 styczeń, a wraz z nim godzina 10. Rozpoczęła się lekcja. Prócz nauczycieli znajdowali się goście zaproszeni i delegowani z Inspektoratu Oświaty. Byli to: kierownik Inspektoratu – T. Koziół, K. Komecki, P. Włoskiewicz, Z. Myszkowa, Zawadzka – sekretarz ZNP, - p. Sadowski.

ZSS—Ze Szkolnej Szuflady

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna Paško, Agnieszka Szpara, Iwona Kordek, Anna Kramarz, Karina Urbanek, Marlena Urbanek, Monika Wójcik, Krystian Laska, Mateusz Broda, Michał Kosydar, Justyna Zakrzewska, Paulina Siwiec, Kinga Wodzińska

OPIEKUNOWIE::

p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Agnieszka Marciniak

Ze szkolnej szuflady